

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Uznańska
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Barbara Baran (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Towarzystwa (...) w S.

przeciwko Gminie Miejskiej S.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 8 października 2015 r. sygn. akt I C 1695/13

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zawartemu w punkcie I wyroku oświadczeniu, do którego złożenia i upowszechnienia zobowiązana jest strona pozwana, nadaje następującą treść:**

**„Nawiązując do oświadczenia Gminy Miejskiej S. z dnia 16 maja 2013 roku stwierdzam, że użyte w ostatnim jego akapicie sformułowania, dotyczące motywacji pobierania opłat od turystów przez (...) Towarzystwo (...) w S. były nieuprawnione”;**

**2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**3. znosi pomiędzy stronami koszty postępowania odwoławczego.**

SSA Barbara Baran SSA Elżbieta Uznańska SSA Józef Wąsik

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kielcach nakazał pozwanej Gminie Miejskiej S. reprezentowanej przez Burmistrza Miasta S. do złożenia oświadczenia następującej treści: „Nawiązując do (...) Gminy Miejskiej S. z dnia 16 maja 2013 roku dotyczącego prawidłowości pobierania opłat za zwiedzanie obiektów Bramy (...) i (...)w S. oświadczam, iż nie polega na prawdzie zawarte w oświadczeniu stwierdzenie, że „Dalsze działanie (...) Towarzystwa (...) polegające na pobieraniu opłat od turystów powinno być traktowane jako działanie dyktowane jedynie pazernością i chciwością, szkodzącą wizerunkowi Miasta”.

Sąd zobowiązał pozwaną Gminę do zamieszczenia powyższego oświadczenia w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku:

- w Dzienniku (...) na stronie drugiej gazety czcionką 12,
- na stronie internetowej Gminy Miejskiej S. – adres(...)na okres jednego miesiąca,
- na kracie wejściowej do Bramy (...) w S. od strony zewnętrznej tej kraty oraz na drzwiach wejściowych do Zabytkowej(...)w S. od strony zewnętrznej drzwi - na wysokości od 1,5 m do 2 m w formacie A4 czcionką 14 na okres jednego miesiąca,
- w oknie budynku (...) Centrum (...) w S. w połowie wysokości okna od jego strony wewnętrznej w formacie A4 czcionką 14 na okres jednego miesiąca.

Sąd udzielił stronie powodowej - (...) Towarzystwu (...) w S. umocowania do wykonania czynności opisanych w punkcie I wyroku na koszt pozwanej Gminy Miejskiej S., w razie ich niewykonania przez pozwaną w terminie i zasądził od Gminy Miejskiej S. na rzecz powoda 1337 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W pozostałej części powództwo uległo oddaleniu.

Sąd ustalił, że pomiędzy stronami od wielu lat zawierane były na czas określony kolejne umowy najmu Podziemnej(...)oraz Bramy (...), na mocy których Gmina S. oddawała powodowi w najem przedmiotowe obiekty. Powód zarządzał tymi obiektami, w tym również oferował usługi turystyczne polegające na ich zwiedzaniu i pobierał związane z tym opłaty od turystów. Zgodnie z umowami przekazywał uzgodnione kwoty na rzecz Gminy S..

Ostatnia łącząca strony umowa najmu wygasła w dniu 31 grudnia 2012 r. Strony nie doszły do porozumienia w zakresie warunków umowy kolejnej. Gmina zdecydowała się oddać z dniem 1 stycznia 2013 r. obiekty w użyczenie (...) Centrum (...), będącemu instytucją samorządową, powierzając mu jednocześnie administrowanie obiektami. Przychód z obiektów związany z działalnością turystyczną stanowić miał przychód Gminy. Strona pozwana zwróciła się do (...) o wydanie przedmiotowych obiektów, powód jednak odmówił. Na tym tle między stronami powstał spór, który następnie przerodził się w spór o własność obiektów. Powód utrzymywał, że posiada tytuł prawny do Bramy (...) i(...), kwestionując tytuł prawny Gminy S..

W dniu 13 maja 2013 r. doszło do przejęcia powyższych obiektów przez pracowników pozwanej. Pracownicy ochrony nakazali pracownikom powoda opuszczenie obiektów a następnie zamknęli je na kłódkę. Kolejnego dnia pracownicy (...) nie zostali dopuszczeni do obiektów. Zakłócona została obsługa ruchu turystycznego, wynikająca z wcześniej zawartych przez (...) umów.

W dniu 16 maja 2013 r. zostało wydane przez Burmistrza S. J. B. oświadczenie Gminy Miejskiej S. następującej treści: "Gmina Miejska S. jest pełnoprawnym właścicielem obiektów Bramy (...) i (...). Obiekty te do dnia 31.12.2012 r. były wynajmowane (...) Towarzystwu (...), po tym dniu umowa najmu jako umowa zawarta na czas określony wygasła. W związku z faktem, że (...) uparcie i bezprawnie w dalszym ciągu zajmuje nasze obiekty, bezprawnie pobierając od turystów opłaty za ich zwiedzanie, informuję, że od dnia dzisiejszego od godziny 10.30 zwiedzania Bramy (...) i (...)jest nieodpłatne. Nikt nie ma prawa naliczać i pobierać opłat od turystów chcących zwiedzać przedmiotowe obiekty. osoby zainteresowane mogą skorzystać z usług przewodnika oddelegowanego przez Gminę. Dalsze działania (...)u

polegające na pobieraniu opłat od turystów powinny być traktowane jako działania bezprawne dyktowane jedynie żenującą pazernością i chciwością, szkodzącą wizerunkowi Miasta".

Treść powyższego oświadczenia wywieszona została przy wejściu do Bramy (...) i Podziemnej (...) w oknie siedziby (...) Centrum (...), opublikowana na stronie internetowej Gminy Miejskiej S., jak również rozdawana była w formie ulotek wśród mieszkańców S. i turystów przez okres około dwóch tygodni.

Jednocześnie w dniu 16 maja 2013 r. Burmistrz S. J. B. wystosował do strony powodowej dwa pisma następujących treści: "Działając w imieniu Gminy Miejskiej S., pełnoprawnego właściciela obiektów Bramy (...) i (...) informuję, że podjąłem decyzję, iż od dnia 16.05.2013r. od godziny 10:30 zwiedzanie w/w obiektów jest nieodpłatne. W związku z powyższym dalsze działania (...) polegające na pobieraniu opłat od turystów będą traktowane, jako działania bezprawne, szkodzące wizerunkowi Miasta S.. (...) zobowiązany jest niezwłocznie zaprzestać pobierania opłat oraz usunąć z terenów obiektów kasy fiskalne oraz wszelkie instrumenty i rzeczy służące do ich naliczania i pobierania" oraz "Podtrzymujemy w całości stanowisko wyrażone dziś w przedmiotowej sprawie. Działania (...)u szkodzą wizerunkowi Miasta i mogą mieć nieodwracalne skutki. Decyzja w przedmiocie niepobierania opłat za wstęp na obiekty: Brama (...), (...) jest podyktowana dobrem Miasta, mi jako przedstawicielowi Gminy S. zależy na tym by turyści zachowali miłe wspomnienia z wizyty w naszym pięknym mieście oraz chętnie i często tu wracali. Mając powyższe na uwadze dalszy upór Towarzystwa uważam za działanie wysoce szkodliwe i nieadekwatne do zaistniałej sytuacji. Obiekt należy wydać do wskazanej godziny tj.15:00."

W dniu 20 maja 2013 r. powód wystąpił do Sądu Rejonowego w S. przeciwko Gminie S. z pozwem o przywrócenie utraconego posiadania zabytkowych obiektów Bramy (...) i Podziemnej (...) w S.. Następnie w dniu 10 czerwca 2013 r. jako wnioskodawca wystąpił z wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia przedmiotowych obiektów

Przedmiotowy spór odbił się echem w mediach. W internetowym wydaniu dziennika (...) 16 maja 2013 r. ukazał się artykuł pt: "Konflikt o (...) w S.. Turyści zwiedzają za darmo! Raport na bieżąco- nowe fakty", w którym przedstawiono tło konfliktu, fakt przejęcia obiektów, jak również przytoczono treść oświadczenia Burmistrza z 16 maja 2015 r. W dniach od 14 do 16 maja 2013 r. ukazały się też inne publikacje dotyczące zaistniałego konfliktu.

Sąd Okręgowy następnie przytoczył przepisy art. 23, 24 i 43 k.c. oraz dokonał analizy pojęcia dóbr osobistych osoby prawnej, w szczególności dobrego imienia i renomy oraz przesłanek ich ochrony. Przesłankami do udzielenia ochrony w oparciu o powołane przepisy jest zagrożenie lub naruszenie dóbr osobistych oraz bezprawny charakter działania wywołującego wskazany skutek. Przy ocenie zagrożenia bądź naruszenia dóbr osobistych należy zawsze oceniać czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogło obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Przy określaniu bezprawności również należy brać pod uwagę kryteria obiektywne. Dla udzielenia ochrony nie jest konieczne wykazanie winy sprawcy czynu zagrażającego lub naruszającego cudze dobra osobiste czy też nawet świadomości. Wystarczy obiektywna ocena wadliwości zachowania z punktu widzenia szeroko rozumianego porządku prawnego i reguł postępowania obowiązujących w danym społeczeństwie. Sąd zwrócił uwagę, że w art. 24 k.c. została wprowadzona zasada domniemania bezprawności działania sprawcy, co powoduje, że to pozwany w procesie o ochronę dóbr osobistych musi wykazać, że jego działanie nie miało charakteru bezprawnego. Na żądającym ochrony ciąży jedynie dowód wykazania, że dobro osobiste zostało naruszone lub zagrożone.

Działanie nie jest bezprawne, chociażby zagrażało dobru osobistemu lub nawet je naruszało, przede wszystkim wówczas, gdy jest oparte na obowiązującym przepisie prawa albo stanowi wykonywanie prawa podmiotowego. Do okoliczności wyłączających bezprawność zalicza się również zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu. Ze względu na określoną w powyższym przepisie regułę rozkładu ciężaru dowodu sytuacje, w których pozwanemu nie powiedzie się dowód prawdziwości zarzutu traktować należy tak samo jak sytuacje, w których nieprawdziwość zarzutów została wykazana. Bezprawne zatem jest stawianie zarzutów nieprawdziwych, jak i zarzutów, których prawdziwości osoba je formułująca nie jest w stanie wykazać.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powód wykazał, że jego dobro osobiste w postaci dobrego imienia zostało naruszone. Dobre imię osoby prawnej jest łączone z opinią, jaką mają o niej inne osoby i obejmuje renomę tejże osoby prawnej od chwili jej powstania. Sąd uznał, że za naruszające dobra osobiste powoda może zostać uznane stwierdzenie, zawarte w oświadczeniu Burmistrza Miasta S. złożonym w imieniu strony pozwanej w dniu 16 maja 2013 r. iż: „Dalsze działanie (...) Towarzystwa (...) polegające na pobieraniu opłat od turystów powinno być traktowane jako działanie dyktowane jedynie pazernością i chciwością”. To stwierdzenie narusza dobra osobiste powoda, przypisując mu cechy, które w założeniu mają pejoratywny, obraźliwy wydźwięk i niewątpliwie taki był ich odbiór. (...) Towarzystwo (...) jest podmiotem działającym od wielu lat na rynku turystycznym, do czego niezbędna jest renoma i zaufanie. Powyższa wypowiedź podważyła powyższe. Zdaniem Sądu postępowanie dowodowe wykazało, iż strona powodowa spotkała się z zarzutami turystów, osób postronnych, iż żeruje na mieniu miasta, pracownicy powoda określani byli mianem „złodziei”, biura turystyczne wycofywały swoje zamówienia dotyczące organizacji i oprowadzania wycieczek. Nigdy wcześniej w okresie łączących strony umów pozwany nie kierował wobec powoda żadnych zarzutów finansowych, nie podważał jego rzetelności i uczciwości. Stanowisko powoda odmawiającego wydania przedmiotowych obiektów dyktowane było przekonaniem o posiadaniu wobec tych obiektów tytułu prawnego i działaniu zgodnie z prawem. Strona pozwana w żaden sposób nie wykazała bezprawności działania w tym zakresie. Nie można zgodzić się z twierdzeniem pozwanej, iż wypowiadając opinie na temat powoda w tym zakresie działała w wykonaniu swojego prawa podmiotowego, jakim jest prawo do swobodnej wypowiedzi. Swoboda wypowiedzi nie usprawiedliwia naruszania dóbr osobistych przez przekazywanie informacji niezgodnych z rzeczywistością, czy też bezpodstawnie krzywdzących ocen, nawet gdyby istniał spór pomiędzy podmiotem wypowiadającym się i wymienionym przez niego. Istnienie między stronami sporu o własność i posiadanie obiektów Bramy (...) oraz (...) oraz podejmowanie przez Gminę działań faktycznych i prawnych celem ich odzyskania po wygaśnięciu łączącej strony umowy najmu było faktem. Niezależnie jednak od zasadności roszczeń pozwanej winna ona powstrzymać się od wypowiedzi wykraczających poza merytoryczny przedmiot konfliktu a zawierających jedynie krzywdzące powoda oceny, takie jak chciwość i pazerność, jak również powiązania stanowiska powoda w sporze wyłącznie z tymi cechami.

Sąd oddalił dalej idące powództwo uznając, że pozostałe wypowiedzi zawarte w przedmiotowym oświadczeniu Burmistrza Miasta i w pismach kierowanych przez pozwanego do powoda, iż: „dalsze działania (...) polegające na pobieraniu opłat od turystów będą traktowane jako działania bezprawne, szkodzące wizerunkowi Miasta S.” nie naruszają dóbr osobistych powoda – jest to wyraz stanowiska Gminy w zaistniałym konflikcie, nie przypisuje powodowi żadnych negatywnych cech lub właściwości, odzwierciedla jedynie pogląd pozwanej w sprawie konfliktu na przyszłość. Przedmiotowa wypowiedź nie stanowi naruszenia dobrego imienia powoda, nie ma charakteru zniesławiającego. Związana jest wyłącznie z istniejącym między stronami konfliktem o własność i według obiektywnych kryteriów i w opinii ludzi rozsądnie myślących obrazuje jedynie ten konflikt.

Sąd oddalił również żądanie dotyczące sprostowania materiału prasowego, dzielając stanowisko pozwanej o braku wpływu na treść i zakres publikacji; ponadto żądanie sprostowania dokonywane jest w innym trybie, wynikającym z ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - prawo prasowe.

Sąd zwrócił uwagę, że sposób ochrony ma być adekwatny do rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru jego naruszenia. Ma uwzględniać całokształt okoliczności, w tym zachowanie osoby, której dobra osobiste zostały naruszone. Czynności, do których podjęcia w celu usunięcia skutków naruszenia zostanie zobowiązany jego sprawca, mają dawać satysfakcję poszkodowanemu, ale nie powinny jednocześnie prowadzić do upokorzenia sprawcy naruszenia dóbr osobistych.

W niniejszej sprawie oświadczenie Burmistrza Gminy Miejskiej S. obejmujące treści naruszające dobra osobiste powoda zostało upublicznione na terenie Miasta S., wśród mieszkańców, turystów w formie ulotek rozdawanych przechodniom, jak również wywieszono je w budynku (...) Centrum (...), na obiektach (...) i Bramy (...) oraz zamieszczono na stronie internetowej Gminy. Było też cytowane w materiałach prasowych. W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę formę i treść oświadczenia, usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych w sposób opisany w punkcie I wyroku będzie odpowiednim sposobem zadośćuczynienia ochronie interesów powoda. Zrekompensuje

ujemne doznania, związane z dokonaniem naruszeniem dobrego imienia powoda. Podkreślił Sąd, że przysługuje mu kompetencja do kontroli, czy wskazana przez powoda czynność pozwanego stanowi odpowiedni środek usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego.

Zdaniem Sądu brak było podstaw do zawarcia w oświadczeniu zobowiązania pozwanej do niewypowiadania podobnych treści w przyszłości, skoro materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż takie zagrożenie ze strony pozwanej istnieje.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o s art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana. apelująca zarzuciła:

- naruszenie art. 24 § 1 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie mimo występowania oczywistych okoliczności wyłączających bezprawność oraz uznanie, że odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych ponosi osoba prawna a nie jej organ,
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów bez rozważenia ich w sposób bezstronny i wszechstronny,
- naruszenie art. 321 k.p.c. poprzez zobowiązanie pozwanej osoby prawnej do złożenia oświadczenia, a nie osoby fizycznej – wbrew intencjom powoda.

Apelująca wnosila o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu lub o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W apelacji podniesiono, iż zdaniem pozwanej wykazała ona brak bezprawności swojego działania, zatem gdyby nawet doszło do naruszenia dóbr osobistych (czemu pozwana zaprzecza), to byłaby zwolniona od odpowiedzialności. Burmistrz miał prawo wskazywać na merkantylizm powoda, skoro powód korzystał z obiektów gminnych bez tytułu prawnego. Jego słowa o chciwości i pazerności były „emocjonalnym opisem intencji powoda”, nie miały na celu poniżenia lub zniesławienia powoda a językowa analiza słowa „chciwy” w odniesieniu do chęci zysku z działalności gospodarczej nie ma pejoratywnego znaczenia. Gmina działała w obronie własności i dochodów w sposób uprawniony. Nadto apelująca podnosiła, że powód pozwał Gminę S., zaś sprostowania domaga się od organu wykonawczego, tj. Burmistrza. Sąd zmienił treść oświadczenia, zobowiązując do niego Gminę, przez co doszło do orzeczenia ponad żądanie pozwu. Apelująca przytoczyła nadto szereg orzeczeń sądów, dotyczących odpowiedzialności za oświadczenie w przypadku złożenia go przez osobę uprawnioną do działania w imieniu osoby prawnej.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów, podnosząc okoliczności związane z posiadaniem przedmiotowych obiektów przez powoda i prowadzoną przezeń działalnością gospodarczą. Powód podzielił stanowisko sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Przede wszystkim dostrzec należy, że sąd I instancji – mimo, że przywołał określone dokumenty i zeznania jako dowody, to w odniesieniu do ustalonego stanu faktycznego stwierdził, iż powyższe okoliczności są bezsporne. W istocie w ocenie Sądu Apelacyjnego tak właśnie jest w niniejszej sprawie. Te okoliczności, które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia, są bezsporne. Są to: istnienie w minionych latach stosunków umownych pomiędzy stronami w odniesieniu do zarządzania przez powoda przedmiotowymi obiektami, ustanie tych stosunków z dniem 31 grudnia 2012 r. wobec niezawarcia kolejnej umowy, istnienie sporu o własność, dalsze świadczenie usług turystycznych przez powoda po ustaniu umowy i pobieranie za to opłat, przejęcie przedmiotowych obiektów przez pracowników pozwanej a wreszcie wydanie i rozpropagowanie oświadczenia z dnia 16 maja 2013 r. Także treść tego oświadczenia oraz to, że spór znalazł zainteresowanie mediów były faktami niespornymi. Wszystkie te fakty zostały prawidłowo przez sąd I instancji przywołane.

W konsekwencji zarzut niewłaściwej oceny dowodów, podniesiony przez pozwaną nie może być uwzględniony. Pozwana formułując ten zarzut i jego uzasadnienie pomija bowiem okoliczność, że to co dla rozstrzygnięcia jest istotne, ma charakter okoliczności bezspornej. Apelująca myli przy tym ustalenia faktyczne, oparte na bezspornych okolicznościach, z oceną treści przedmiotowego oświadczenia dokonaną przez sąd.

Rozstrzygając o zasadności apelacji pozwanej trzeba dostrzec przede wszystkim, że przyczyną skłaniającą powoda do wystąpienia z niniejszym pozwem było złożenie oświadczenia z 16 maja 2013 r., które godziło w dobre imię powoda. W sprecyzowanym żądaniu (w zakresie, w jakim zostało ono uwzględnione przez sąd I instancji) powód w treści oświadczenia, którego opublikowania oczekiwał w ramach uwzględnienia żądania, powtórzył część oświadczenia z 16 maja 2013 r. a nadto miało się tam znaleźć sformułowanie, iż stwierdzenie to było nieprawdziwe.

Rozstrzygnąć zatem należało, czy działanie pozwanej miało charakter bezprawny, czy naruszyło dobra powoda, a nadto – wobec zarzutów pozwanej - rozstrzygnąć o tym, kto ponosi odpowiedzialność za oświadczenie.

Rozważania sądu I instancji w przedmiocie regulacji ochrony dóbr osobistych (także w odniesieniu do osoby prawnej), przesłanek tej ochrony oraz rozkładu ciężaru dowodu są prawidłowe. Wobec ich akceptacji nie ma potrzeby powtarzania tych rozważań przez Sąd Apelacyjny. Zgodzić się także należy z Sądem Okręgowym, że dobra osobiste powoda w postaci jego dobrego imienia, dobrej opinii, renomy i zaufania zostały naruszone. Zacytowane przez Sąd, pochodzące z oświadczenia z 16 maja 2013 r. zdanie o treści: „Dalsze działanie (...) Towarzystwa (...) polegające na pobieraniu opłat od turystów powinno być traktowane jako działanie dyktowane jedynie pazernością i chciwością.” jest tym właśnie zdaniem, którego treścią powód miał prawo poczuć się obrażony. Strona pozwana musi dostrzec, że bez względu na przekonanie w chwili składania oświadczenia o bezprawności pobierania przez powoda opłat bądź bezprawności pozostawiania przezeń jeszcze kilka dni wcześniej w posiadaniu obiektów, nie uprawnia do użycia, a tym bardziej upublicznienia, obraźliwych określeń. Istnienie sporu na tle własności, posiadania a także pobierania opłat nie uprawnia w żadnym wypadku do użycia takich określeń, które naruszają dobra osobiste innej osoby – tym bardziej, jeśli czyni to instytucja lub organ władz. Słowa „pazerny” i „chciwy” mają w odczuciu słuchacza i czytelnika wydźwięk pejoratywny, wzmocniony dodatkowo określeniem o „zenującej” pazerności i chciwości. Były dla powoda obraźliwe. Wywody apelującej co do takich pojęć, oparte na definicji słownikowej, zakończone konkluzją, że nie mają one takiego właśnie pejoratywnego znaczenia, nie znajdują oparcia w powszechnym odczuciu i rozumieniu cytowanych przymiotników. Nie niweczy bezprawności użycia takich określeń podkreślana „emocjonalność” oceny sytuacji, wynikająca z konfliktu na tle finansowym. Wręcz przeciwnie – od organów władzy należy oczekiwać wyważenia i stosownego języka w formułowanych przez nie i upublicznianych oświadczeniach. Na emocjonalność nie ma tu miejsca.

Nie ma też żadnego uzasadnienia stwierdzenie w apelacji, iż to inne osoby (trzecie) dopuściły się naruszenia dóbr osobistych powoda, używając pejoratywnych określeń. Przedmiotem niniejszego procesu jest użycie zakwestionowanych określeń w oświadczeniu Gminy z dnia 16 maja 2013 r., nie zaś jakiegokolwiek inne stwierdzenia, określenia czy opinie.

Nie można zatem twierdzić – jak chciałaby pozwana – że nie miała miejsca bezprawność działania pozwanej. Jak napisano wyżej – jeśli strona pozwana przekonana była o swoich racjach w konflikcie z powodem, winna je rozstrzygać na drodze prawnej bądź polubownie, ale przekonanie o swojej racji nie dawało jej absolutnie prawa do używania wobec powoda przedmiotowych, pejoratywnych określeń. Dla ustalenia, czy pozwana działała bezprawnie, czy nie, wystarczy w niniejszej sprawie analiza sformułowań zawartych w oświadczeniu. W tym konkretnym stanie faktycznym wobec treści oświadczenia i użytych słów nie ma decydującego znaczenia zasadność stawianych powodowi przez pozwaną zarzutów w przedmiocie pobierania opłat ani też ostateczne rozwiązanie sporu o własność lub posiadanie obiektów. Istota niniejszej sprawy wiąże się bowiem z obrażeniem powoda w przedmiotowym oświadczeniu.

Co do legitymacji biernej w niniejszym procesie Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że przedmiotowe oświadczenie zostało sporządzone jako oświadczenie Gminy Miejskiej S., zaopatrzone w jej pieczęć firmową. W treści oświadczenia w pierwszym zdaniu występuje odwołanie się do własności obiektów, należącej do Gminy. J. B., którego podpis widnieje

pod oświadczeniem, pełnił wówczas funkcję Burmistrza S.. Powód wskazał Gminę jako stronę pozwaną w niniejszej sprawie.

Na tle orzecznictwa przytoczonego obficie przez pozwaną w apelacji trudno odczytać, za którym z wyrażonych tam poglądów opowiada się apelująca w przedmiocie odpowiedzialności za oświadczenie: czy winna ją ponieść osoba fizyczna działająca jako organ osoby prawnej, czy też sama osoba prawna, bowiem w zacytowanych orzeczeniach mowa jest także o dwupodmiotowej odpowiedzialności oraz o możliwości dokonania przez powoda wyboru, przeciwko komu skieruje swe roszczenie. Apelująca zaś nie opatrzyła cytowanych orzeczeń swoim komentarzem. W zestawieniu jednak z zarzutem sformułowanym pod punktem 1 apelacji przyjąć należy, że pozwana – kwestionując co do zasady fakt naruszenia dóbr osobistych powoda - stoi na stanowisku odpowiedzialności osoby fizycznej, a nie Gminy i na tym opiera zarzut naruszenia art. 321 k.p.c.

Zarzut ten jest bezzasadny. Przedmiotowe oświadczenie pochodzi od Gminy Miejskiej S. i Gmina została przez powoda wskazana jako strona pozwana. Jest dla Sądu Apelacyjnego oczywiste, że Burmistrz S. złożył podpis pod tym oświadczeniem jako organ Gminy, nie zaś jako osoba fizyczna, która miałaby ponosić odpowiedzialność za swoje samodzielne działania. Okoliczność ta zresztą nie była sporna na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym. Wymienienie Burmistrza w oczekiwany przez powoda tekście oświadczenia, jakie winna opublikować strona pozwana, jest dokonane także w nawiązaniu do Burmistrza jako osoby reprezentującej Gminę.

Zaskarżony wyrok uległ zmianie jedynie w zakresie brzmienia oświadczenia, jakie obowiązana jest opublikować strona pozwana. Jak napisano wyżej, istotą sporu w niniejszej sprawie było, czy użyte przez pozwaną w oświadczeniu z 16 maja 2013 r. określenia naruszały dobra osobiste powoda. Ustalono, że do takiego naruszenia doszło. Nie jest to jednak kwestia prawdziwości lub nieprawdziwości określeń o „żenującej pazerności i chciwości” powoda - wszak sąd w niniejszej sprawie nie badał tego, czy takie cechy powoda dotyczą. Ważne jest natomiast, jakich określeń użyła strona pozwana i czy były one dopuszczalne z uwagi na ich charakter i znaczenie; jak już napisano wyżej - nie było dopuszczalne ich użycie wobec powoda. Wracając do treści oświadczenia, jakie winna opublikować Gmina, trzeba mieć na uwadze, że usuwając skutki naruszenia dóbr osobistych należy unikać w treści oświadczenia Gminy powtarzania obraźliwych dla powoda sformułowań i określeń – a tak właśnie byłoby, gdyby pozostać przy treści oświadczenia, zawartej w zaskarżonym wyroku. Treść oświadczenia została zatem zmieniona poprzez zastąpienie zawartego w punkcie I wyroku sądu I instancji tekstu treścią sformułowaną przez Sąd Apelacyjny. Taka modyfikacja w pewnym zakresie uwzględnia apelację pozwaną, która kwestionowała m.in. twierdzenie, iż sformułowania użyte przez Gminę są nieprawdziwe, aczkolwiek uwzględnienie to nie wynika z prawdziwości lub nieprawdziwości sformułowań (jak to napisano wyżej). Z uwagi na fakt, że tego rodzaju modyfikacja oświadczenia dotyczy kwestii materialnoprawnych, Sąd Apelacyjny może takiej zmiany dokonać. Przepis art. 24 § 1 k.c. pozostawia ocenie sądu kwestię, czy żądana przez powoda treść i forma oświadczenia jest odpowiednia i celowa do usunięcia skutków naruszenia. Sądowi służy niekwestionowane w judykaturze uprawnienie do daleko idących modyfikacji proponowanego oświadczenia, może on ingerować w żadaną treść oświadczenia przez ograniczenie jej zakresu czy uściślenie określonych sformułowań (tak też wyroki SN z 22 grudnia 1997 r., II CKN 546/97, z 7 stycznia 2005 r., IV CK 413/04, z 2 lutego 2011 r., II CSK 393/10, z 11 lutego 2011 r., I CSK 334/10).

Z tych względów apelacja odniosła częściowy skutek w zakresie sformułowania oczekiwanego oświadczenia (art. 386 § 1 k.p.c.), w pozostałej części uległa oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zatem na podstawie art. 100 k.p.c.

SSA Barbara Baran SSA Elżbieta Uznańska SSA Józef Wąsik